

SPRAWOZDANIE

Z IV. KONGRESU
I UROCZYSTOŚCI

10-LECIA ZJEDNOCZENIA KURKOWYCH
BRACTW STRZELECKICH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W KATOWICACH



~~48419~~

II

Wydz. Opw. Publ. Wojew. Ł. 1934

Dar



145758

II

Awol



1. Akcja przygotowawcza.

Na Zjeździe Delegatów Zjednoczenia, odbytym w dniu 22 marca 1931 r. w Ostrowie, uchwalono, że następny Kongres Zjednoczenia ma się odbyć w Katowicach w okresie 10-lecia przyłączenia Ziemi Śląskiej do Macierzy, a czas trwania Kongresu pozostawiono Okręgowi Śląskiemu do zaproponowania.

Na plenarnem zebraniu Zarządu Zjednoczenia w dniu 13 czerwca 1931 r. prezes Okręgu Śląskiego, brat. Dr. Reszka, podał do wiadomości, że Bractwo Katowice zdecydowało się ostatecznie podejmować Kongres i przygotować strzelanie i że po przeprowadzonych pertraktacjach z władzami lokalnymi i wojskowymi ustalono termin Kongresu na czas od 26 czerwca do 3 lipca 1932 r.

Tymczasowy program przedstawił na powyższem zebraniu brat K. Koźlik. Ustalono, że przewiduje się w dniu 26 czerwca rozpocząć Kongres nabożeństwem, poczem odbyć pochód na grób Nieznanego Powstańca Śląskiego celem złożenia wieńca, następnie defiladę przed władzami, akademję i wspólny obiad, a o godz. 14,30 wymarść na strzelnicę dla rozpoczęcia strzelania. W święto Piętra i Pawła (29. VI.) przewidziano urządzenie różnych imprez i zabaw ludowych dla szerszej publiczności, wieczorek dla starszych braci i t. p.

Strzelanie proponowano zakończyć w sobotę dnia 2 lipca, a proklamację i rozdzielenie nagród odbyć w niedzielę, dnia 3 lipca. Dzień 4 lipca przewidziano na urządzenie wycieczek w góry śląskie szlakiem Pszczyna — Dziedzice — Bielsko — Mikołów.

Na protektora Kongresu postanowiono uprosić Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wybrać komitet honorowy i wykonawczy.

O powyższym terminie Kongresu uwiadomiono ogół Bractw zjednoczonych poraz pierwszy okólnikiem nr. 32 z dnia 30. VI. 31. z tem, że Bractwa i Okręgi winne zanie-

chać w powyższym czasie urządzania własnych imprez i dołożyć starań w kierunku jaknajliczniejszego obesłania Kongresu.

Pismem z dnia 30 czerwca 1931 r. L. dz. 672/31 zwrócił się Zarząd Zjednoczenia do Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta R. P. z zapytaniem, czy dozwolona pisemna prośba o przyjęcie protektoratu, czy raczej koniecznem jest przedstawienie prośby osobiście. Krótko po tem, mianowicie dnia 4 lipca 31 r., przybył Pan Prezydent do Poznania na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona i przy tej okazji b. prezes Zjednoczenia ś. p. Aleksander Ratajczak, sprawujący jednocześnie urząd przewodniczącego komitetu uroczystości wilsonowskich, na raucie w Zamku miał okazję zameldować Panu Prezydentowi o uchwale plenarnego zebrania Zarządu Zjednoczenia w przedmiocie uproszenia Pana Prezydenta na protektora Kongresu. Pan Prezydent prośbę uwzględnił, wyraził jednak życzenie, aby z pominięciem wysłania delegacji do Warszawy przesłano odpowiednie pismo do Kancelarii Cywilnej, której poleci udzielić odpowiedzi pisemnej. Stosując się do tego, wysłano w dniu 3 lipca 31 r. prośbę do Kancelarii Cywilnej, na którą już w dniu 9 lipca wpłynęła odpowiedź, że Pan Prezydent postanowił przyjąć protektorat, za co Mu złożono serdeczne podziękowanie.

W celu bliższego omówienia sprawy i zorientowania się w sytuacji na miejscu, wyjechał ś. p. prezes Ratajczak w dniu 17 lipca 31 r. do Katowic; przy tej okazji uproszono p. Wojewodę Śląskiego Dr. M. Grażyńskiego na członka komitetu honorowego.

Pierwsze wzmianki o Kongresie ukazały się w prasie w dniu 23 lipca w „Polonji Katowickiej” i 24 lipca 31 roku w „Dzienniku Poznańskim”.

Na dzień 2 września 1931 r. w drodze do Paryża zapowiedział się prezes Bractwa Katowickiego, brat inż. J. Widuch, do Poznania celem odbycia konferencji w sprawach kongresowych z prezesem Zjednoczenia, bratem A. Ratajczakiem. Tenże, zachorowawszy obłożnie, nie mógł przyjąć brata prezesa Widucha, a w dniu 4 września po operacji ślepej kiszki zakończył swój żywot doczesny.

Od tej chwili spadły obowiązki prezesa i kierownika przygotowawczych prac Kongresu na osobę dotychczasowego wiceprezesa, brata radcy i dyrektora St. Maciejewskiego.

Po odbytej konferencji z bratem K. Koźlikiem po pogrzebie ś. p. prezesa Ratajczaka w Poznaniu, na której uzgodniono skład komitetu wykonawczego, postanowiono odbyć przyszłe plenarne zebranie Zarządu Zjednoczenia z udziałem delegacji Bractwa Katowice w sobotę, dnia 26 września 1931 r. w Poznaniu. Na tem zebraniu przedyskutowano i uzgodniono w głównych zarysach Program Kongresu z tem, że uzgodnienie szczegółów pozostawia się do załatwienia ścisłemu Zarządowi z Bractwem gospodarzem; ostateczne zatwierdzenie programu miało nastąpić na przyszłym plenarnym zebraniu Zarządu.

Na posiedzeniu ścisłego Zarządu w dniu 10 października 1931 r. uległ pierwotny projekt programu Bractwa Katowickiego pewnym zmianom, przyczem wysunięto ograniczenie czasu trwania Kongresu z uwagi na panujący ogólny kryzys gospodarczy. Wyłoniła się obszerna korespondencja pomiędzy ścisłym Zarządem Zjednoczenia a Zarządem Bractwa Katowice, w wyniku której po trzech posiedzeniach ścisłego Zarządu uzgodniono wreszcie całkowity program pod koniec grudnia 1931 r. tak, że mógł on być przedłożony do ostatecznego zatwierdzenia plenarnemu zebraniu Zarządu Zjednoczenia w dniu 27 stycznia 1932 r. w Poznaniu. Na zebraniu tem dokonano i zatwierdzono jeszcze kilka dalszych poprawek tak, że wydawałoby się mogło, że program może być oddany do druku. Tymczasem po powyższem zebraniu wyłoniła się kwestja uroczystości 10-lecia Zjednoczenia, przypadającego właściwie na dzień 7 sierpnia 1932 r. Pragnąc uniknąć urządzania osobnej uroczystości z uwagi na ogólne przesilenie gospodarcze w kraju, zaproponował ścisły Zarząd włączyć uroczystość 10-lecia w program Kongresu. Zarząd Bractwa Katowice pismem z dnia 25 lutego 32 r. zaproponował wystawienie pomiędzy tarczami premjowemi osobnej tarczy „jubileuszowej Zjednoczenia“, a w programach, afiszach, zaproszeniach i t. d. umieścić następujący tytuł uroczystości: „IV. Kongres i 10-lecie Zjednoczenia Kurk. Bractw Strzel. R. P. w Katowicach“.

Powyższą propozycję zaaprobował ścisły Zarząd z tem, że jako nagrody do tarczy jubileuszowej zużyje się nagrody, fundowane przez poszczególne Bractwa; Bractwo Katowice jednakże wyznaczyło na nagrody 15 medali pamiątkowych.

W międzyczasie uzgodniono ostatecznie listę członków komitetu honorowego, który tworzyć mają pp.:

Wojewoda Śląski Dr. M. Grażyński, marszałek Sejmu Śląskiego mec. K. Wolny, d-ca Dywizji Śląskiej gen. Dr. I. Zając, prezydent miasta Katowic Dr. A. Kocur, prezes Rady Miejskiej miasta Katowic dyr. J. Piechulek, prezes honorowy Zjednoczenia brat radca Dr. Z. Głowacki i król kurkowy Zjednoczenia brat St. Tyrchan.

W skład Komitetu Organizacyjnego i Wykonawczego weszli bracia:

a) z ramienia Zarządu Zjednoczenia: Prezes St. Maciejewski, komendant J. Jankowiak i strzełmistrz T. Jaruszewski;

b) z ramienia Zarządu Okręgu Śląskiego: Prezes Dr. J. Reszka, I. wiceprezes Fr. Szczur, II. wiceprezes Pilchowski, sekretarz J. Nowakowski, strzełmistrz W. Lipiński, komendant R. Bąk i b. prezes Okręgu Dr. J. Hlond;

c) z ramienia Kurk. Bractwa Strzel. Katowice: Prezes J. Widuch, wiceprezes J. Flieger, sekretarz K. Koźlik, skarbnik A. Rokus, strzełmistrz L. Broda, komendant K. Frelich oraz członkowie Zarządu: Ks. Prob. Fr. Ścigała, A. Balcer, A. Chmielecki, S. Czaplicki, St. Sobota i A. Płaczek.

Pracami przygotowawczymi z Poznania kierował ścisły Zarząd Zjednoczenia z bratem prezesem Maciejewskim na czele, na miejscu zaś w Katowicach ścisły Zarząd Bractwa z braćmi prezesem Widuchem i sekretarzem Koźlikiem na czele. Utworzono 7 komisyj, na których czele stali: Finansowa — skarbnik Rokus, gospodarcza — Dr. Sobota, propagandowa — K. Koźlik, kwaterunkowa — K. Frelich, strzałowa — L. Broda, festynowa — S. Czaplicki i nagród — Ks. Prob. Ścigała. Do pomocy każdego przewodniczącego komisji dodano 8—9 członków miejscowego Bractwa.

W powyższym zespole uzgodniono i przygotowano program, który doznał ostatecznego zatwierdzenia na Zjeździe Delegatów Zjednoczenia w Poznaniu w dniu 13 marca 1932 r. Uchwalono jednakże, że do uzupełnienia nagród winno każde Bractwo fundować jedną nagrodę w wartości nie niżej 50,— złotych.

Na powyższym Zjeździe wybrano dotychczasowego wiceprezesa brata dyr. St. Maciejewskiego prezesem Zjednoczenia i odtąd tenże z tem większem poświęceniem oddawał się pracy przygotowawczej dla Kongresu.

Następnie postanowiono z okazji otwarcia Kongresu wydać „Jednodniówkę“, dla której uproszono protektora Kon-

gresu Pana Prezydenta R. P. o fotografię. Pan Prezydent R. P. nadesłał fotografię z autografem następującej treści:

„Zawody strzeleckie, to szlachetne współzawodnictwo, w którym zwycięża opanowanie siebie i broni. Wszystkim braciom strzelcom życzę postępów na tem polu.
(—) I. Mościcki“.

Jednodniówka miała zawierać słowo wstępne honorowego prezesa Zjednoczenia brata Dr. Głowackiego, artykuł brata prezesa St. Maciejewskiego, zarys historii Zjednoczenia, opracowany przez Sekretariat, historię Okręgu Śląskiego, napisaną przez sekretarza Okręgu brata J. Nowakowskiego i kilka dalszych artykułów wybitnych pisarzy polskich. Jednodniówka, jako materiał propagandowy miała być rozესiana do wszystkich Bractw i Okręgów na conajmniej 14 dni przed Kongresem. Postanowiono umieścić w niej również fotografie członków Komitetu honorowego i wykonawczego.

W dniu 10 kwietnia 1932 r. odbyło się w Katowicach plenarne zebranie komitetu wykonawczego, na które z ramienia ścisłego Zarządu Zjednoczenia wydelegowany został brat komendant Jankowiak w towarzystwie kierownika Sekretariatu p. por. rez. Szykownego. Na powyższem zebraniu uzgodniono kilka dalszych szczegółów programu, ustalono porządek pochodu i defilady, dokonano przeglądu strzelnicy i postanowiono, że ostatnie zebranie Komitetu Organizacyjnego wspólnie z Zarządem Zjednoczenia odbędzie się w sobotę dnia 25 czerwca 1932 r. w Katowicach.

Od połowy kwietnia wszczęto z obu stron t. j. z Poznania i z Katowic energiczną propagandę dla Kongresu. Zarząd Zjednoczenia wystosował pisma do wszystkich Okręgów z gorącym apelem o zmobilizowanie jak najliczniejszych delegacji Bractw na Kongres, nieomal w każdym piśmie do poszczególnych Bractw zwracano uwagę na doniosłe znaczenie tegorocznego Kongresu i uroczystości 10-lecia Zjednoczenia. Komitet Org. Kongresu w Katowicach rozesał okólnik do wszystkich Bractw i Okręgów, zaopatrzony w podpisy ścisłego Zarządu Zjednoczenia i Zarządu Bractwa Katowice, w których zaprasza się Bractwa do jaknajliczniejszego udziału i podaje do wiadomości różne ważniejsze wskazówki co do kwater itd.

Wydano też w Poznaniu odpowiedni komunikat propagandowy do prasy w rachubę wchodzących województw. Bractwa niezjednoczone, zawieszone w prawach członka

i wykluczone ze Zjednoczenia, otrzymały także do wiadomości program Kongresu z nadmieniem, że mogą brać udział w uroczystościach i w strzelaniu, o ile do dnia otwarcia Kongresu uporządkują się wobec Zjednoczenia.

Mając na uwadze ciężkie warunki ekonomiczne kraju, a pragnąc jak najszerzym warstwom naszych członków umożliwić wyjazd do Katowic, nie zadowolili się ścisły Zarząd przyznana Komitetowi Org. ulgą taryfową w wysokości 50% na przejazd koleją, lecz za pośrednictwem członka Zarządu Zjednoczenia i sekretarza Bractwa Strzelców Kurk. w Warszawie brata ppłk. Dr. Sas-Jaworskiego złożył w Ministerstwie Komunikacji memorjał z prośbą o przyznanie 100% zniżki kolejowej na drogę powrotną, co też Ministerstwo raczyło uwzględnić. Dla członków mniej zamożnych przygotowano w Katowicach pewną ilość kwater bezpłatnych.

Komitet Org. Kongresu w Katowicach dla zasilenia kasy kongresowej oraz dla propagandy sportu strzeleckiego wśród młodzieży, przygotował na dni 18, 19 i 20-go czerwca zawody strzeleckie dla zorganizowania młodzieży szkolnej w wieku od 16—21 lat.

Czyniono również zabiegi w kierunku uzyskania transmisji akademii na wszystkie rozgłośnie Polski, jednakże bezskutecznie z powodu spóźnionego zajęcia się tą sprawą.

Wieniec od całego Zjednoczenia na grób Nieznanego Powstańca Śląskiego, pomysłu p. dyr. Marcińca, wykonała artystycznie Dyrekcja Ogrodów Miejskich w Poznaniu.

W dniu 23 czerwca wpłynął telegram z Warszawy, że na uroczystości otwarcia Kongresu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentować będzie p. Wojewoda Śląski Dr. Grażyński i że nagrodę do tarczy honorowej p. Prezydenta w postaci precyzyjnego karabinu małokalibrowego wysłano wprost do Katowic.

Po tych przygotowaniach Zarząd Zjednoczenia wraz z Sekretarjatem wyjechał do Katowic w piątek, dnia 24-go czerwca, aby w następnym dniu odbyć tamże wspólne zebranie z Komitetem Org. i złożyć przewidziane wizyty przedstawicielom władz i członkom komitetu honorowego.

2. Program.

Na powyższem zebraniu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości ostatecznie uzgodniony następujący program uroczystości i strzelania:

Niedziela, dnia 26-go czerwca.

| | |
|------------|---|
| godz. 8,00 | Zbiórka Bractw w Sali Śląskiej. |
| " 8,45 | Wymarsz po przedstawicieli władz, króla i reprezentację Zjednoczenia do Ratusza. |
| " 9 45 | Nabożeństwo w kościele katedralnym. |
| " 11,15 | Pochód na grób Nieznanego Powstańca, gdzie nastąpi złożenie wieńca przez Zarząd Zjednoczenia. |
| " 11,30 | Defilada. |
| " 12,00 | Akademja w Teatrze Polskim. |
| " 13,15 | Wspólny obiad na Sali Śląskiej. |
| " 14,30 | Zbiórka przed Salą Śląską, skąd wymarsz na strzelnicę. |
| " 16,00 | Złożenie raportu Protektorowi Kongresu wzgl. jego reprezentantowi. |

W związku z tem rozpoczęcie strzelania strzałami honorowymi, które oddadzą:

- na Prezydenta Rzplitej — Król Zjednoczenia.
- " Armję — Prezes Zjednoczenia
- " Wojewodę Śląskiego — Strzel mistrz Zjednoczenia.
- " Króla Zjednoczenia — Prezes Okręgu Śląskiego.

Następnie strzelanie do wszystkich tarczy aż do zmroku.

O godz. 16,30 koncert i zabawa ludowa w parku.

Poniedziałek, dnia 27-go czerwca.

Dalszy ciąg strzelania z przerwą obiadową od godz. 12,30 — 14,00.

Wtorek, dnia 28-go czerwca.

| | |
|--------------------|------------------------------------|
| godz. 8,00 — 20,00 | Dalszy ciąg strzelania jak wyżej. |
| " 20,00 | "Noc Wenecka" w ogrodzie p. Bugli. |

Środa, dnia 29-go czerwca. (Święto Piotra i Pawła)

| | |
|-----------------|---|
| godz. 10,00 | Udział w nabożeństwie w kościele N. M. P. |
| " 10,30 | Wspólne śniadanie w Parku Kościuszki |
| | — Koncert. |
| " 14,00 — 20,00 | Dalszy ciąg strzelania. |
| " 16,00 | Koncert i zabawa ludowa w Parku Kościuszki. |

Czwartek, dnia 30-go czerwca.

| | |
|--------------------|---|
| godz. 8,00 — 20,00 | Dalszy ciąg strzelania z przerwą obiadową od godz. 12,30 — 14,00. |
|--------------------|---|

Piątek, dnia 1-go lipca.

| | |
|--------------------|--|
| godz. 8,00 — 20,00 | Dalszy ciąg strzelania jak wyżej. |
| " 20,30 | Zakończenie strzelania przy tarczach honorowych 1 — 3. |

Sobota, dnia 2-go lipca.

| | |
|--------------------|-------------------------|
| godz. 8,00 — 17,00 | Dalszy ciąg strzelania. |
|--------------------|-------------------------|

Niedziela, dnia 3-go lipca.

| | |
|-------------|--|
| godz. 12,00 | Udział w nabożeństwie w kościele garnizonyym |
| „ 16,00 | Proklamacja Króla, Rycerzy i Mistrzów Zjedn., oraz ogłoszenie zwycięzców z tarcz prem. |
| „ 18,00 | Rochód do miasta |
| „ 21,00 | Bal w Sali Śląskiej. |

Poniedziałek, dnia 4-go lipca.

Warunkowo na życzenie uczestników Kongresu wspólna wycieczka propagandowa do Żor, Pszczyny i Mikołowa i ewentl. zwiedzanie kopalń i hut.

Do strzelania kongresowego ustanowiono następujące tarcze honorowe i premjowe:

a) Tarcze honorowe:**1. Honorowa Prezydenta Rzeczypospolitej.**

1 serja 5 strzałów z oparcia. — Wyniki ustala się według największej ilości pierścieni. Przy równej ilości pierścieni decyduje odstrzał, który oddaje się osobno przy osiągnięciu conajmniej 85 pierścieni. W razie równości odstrzału decyduje los. Nagrody: 3 złote żetony i 3 dyplomy. 1 stoisko.

2. Królewska Zjednoczenia.

1 serja 5 strzałów z oparcia. — Wyniki ustala się według największej ilości pierścieni. Przy równej ilości pierścieni decyduje odstrzał, który oddaje się osobno przy osiągnięciu conajmniej 85 pierścieni. W razie równości odstrzału decyduje los.

Nagrody: Król otrzymuje łańcuch wędrowny (dar brata Lipińskiego z Mikołowa), krzyż złoty na własność, 100,— zł w gotówce i dyplom.

I. Rycerz: krzyż złoty na własność, 75,— zł w gotówce i dyplom.

II. Rycerz: krzyż złoty na własność, 50,— zł w gotówce i dyplom. 1 stoisko.

3. Mistrzowska Zjednoczenia.

1 serja 10 strzałów z oparcia i 10 strzałów z wolnej ręki. Decyduje największa ilość pierścieni. W razie równości pierścieni decydują odstrzały obu seryj.

Nagrody żetonowe i dyplomy dla 5-ciu mistrzów. — Czas strzelania ograniczony. 1 stoisko.

b) Tarcze premjowe:**1. Jubileuszowa Zjednoczenia.**

Serja 4 strzały z wolnej ręki. Obliczenie według największej ilości pierścieni. Dokup do 3 seryj. Opłata 3,— zł. 1 stoisko.

Nagrody: 3 złote, 4 srebrno-pozłacane i 8 srebrnych medali pamiątek.

2. Pierścieniowa „Górny Śląsk“.

Serja 4 strzały z oparcia. Dowolny dokup seryj. Obliczenie według największej ilości pierścieni. Opłata 3,— zł. 2 stoiska.

3. Płytkowa „Wielkopolska“.

Serja 3 strzały z oparcia. Dowolny dokup seryj. Decydując średnia z najlepszych dwóch płytek, n. p. strzelec zdobywa 10 płytek, w tem najlepsza 100 promieni, 2-ga lepsza 320 promieni. Liczy się do nagrody 210 promieni. — Opłata 2,— zł.
2 stoiska.

4. Pleniężna „Pomorze“.

Serja 3 strzały z oparcia. Dowolny dokup seryj. Każdy dalszy pierścień ponad 50 stanowi 1 płatny punkt. — 30% wpływu z tejże tarczy zatrzymuje Bractwo Katowice. — Opłata 2,— zł.
2 stoiska.

5. Kropkowa „Kraków“.

Serja 3 strzały z oparcia. Dowolny dokup seryj aż do osiągnięcia potrzebnej ilości kropek.

16 — 17 liczy 1 kropkę.

18 — 19 „ 2 kropki.

20 — „ 3 kropki.

Do osiągnięcia medalu pamiątkowego potrzeba 30 kropek.

Do osiągnięcia plakety pamiątkowej potrzeba 50 kropek.

Opłata 2,— zł.

2 stoiska.

6. Pierścieniowa „Lwów“.

Serja 4 strzały z wolnej ręki. Dowolny dokup seryj. Obliczenie według największej ilości pierścieni. — Opłata 3,— zł.
2 stoiska.

7. Wojskowa „Warszawa“.

Serja 4 strzały z wolnej ręki. Obliczenie według największej ilości pierścieni. Karabin wojskowy, przerobiony na naboje ołowiane. Karabinu wojskowego z nabojami opancerzonymi używać nie wolno. Do ostrzeliwania powyższej tarczy dopuszcza się również nieczłonków Bractw, których wyniki zapisuje się w osobnej karcie strzałowej za opłatą 1,— zł plus 2,— zł kosztów ubezpieczeniowych. — Opłata 3,— zł.

1 stoisko. — Stanowisko na odległość 175 mtr.

3. Składanie wizyt.

Po ukończeniu zebrania w sobotę dnia 25 czerwca 32 r. delegacja Zjednoczenia i Komitetu Org. Kongresu w osobach braci: Prezesa Zjedn. St. Maciejewskiego, hon. prezesa Dr. Z. Głowackiego, komendanta J. Jankowiaka, prezesa Okręgu Śląskiego Dr. Reszki, prezesa Bractwa Katowice inż. J. Widucha i sekretarza K. Koźlika złożyła oficjalne wizyty p. Wojewodzie Śląskiemu, Marszałkowi Sejmu Śląskiego, D-cy Dywizji Śląskiej, Ks. Biskupowi Śląskiemu, Prezydentowi miasta Katowic i Prezesowi Rady Miejskiej miasta Katowic, doznając wszędzie życzliwego przyjęcia.

4. Zbiórka uczestników Kongresu.

Uroczystości kongresowe rozpoczęto w niedzielę 26-go czerwca. Rankiem o godzinie 6-tej orkiestra „Pobudką” budziła uśpione miasto. O godz. 8-mej w ul. Sokolskiej przy Placu Wolności zgromadziła się bracia strzelecka do programowej zbiórki. Szyki sprawował adjutant komendy Zjednoczenia brat por. rez. K. Frelich, który obejmującemu komendę komendantowi Zjednoczenia bratu por. rez. J. Janiakowi zameldował, że do pochodu i udziału w Kongresie stanęło 876 braci z 25 sztandarami, reprezentujących ogółem 40 Bractw według następującego podziału na Okręgi:

| Okręg | Bractw | Sztandarów |
|-------------|--------|------------|
| Bałtycki | 1 | — |
| Bydgoski | 3 | 2 |
| Krakowski | 2 | 1 |
| Lwowski | 1 | 1 |
| Leszczyński | 4 | 2 |
| Ostrowski | 5 | 3 |
| Pomorski | 4 | 2 |
| Poznański | 8 | 7 |
| Śląski | 8 | 5 |
| Szamotulski | 1 | — |
| Warszawski | 3 | 1 |

5. Zbiórka świty w Ratuszu.

Podczas gdy pochód formował się w ulicy Sokolskiej, zbierały się władze Zjednoczenia z bratem prezesem Maciejewskim i królem kurkowym bratem St. Tyrchanem na czele w Ratuszu, doznając miłego przyjęcia u Prezydenta miasta Dr. A. Kocura i prezesa Rady Miejskiej dyr. J. Piechulka.

6. Przegląd frontu.

Punktualnie o godz. 8,45 wyruszył barwny wspaniały pochód z ulicy Sokolskiej w kierunku Ratusza. Czoło zatrzymało się u wylotu ulicy Stawnej wzdłuż ul. 3-go Maja. Utworzono szyk rozwinięty, poczem król kurkowy Zjednoczenia brat Tyrchan w otoczeniu przedstawicieli miasta, członków Zarządu Zjednoczenia i Prezydium Komitetu Org. Kongresu przy dźwiękach marsza strzeleckiego dokonał przeglądu frontu, pozdrawiając kolejno poszczególne Okręgi gromkiem „Czołem!”, poczem ustawiła się świta na czoło pochodu.

7. Pochód do kościoła i przegląd frontu przez p. Wojewodę Śląskiego.

Słońce poranka czerwcowego rzucało złociste promienie na ten nadzwyczaj barwny zastęp braci, których w większej części skronie wiek usrebrzył, — na ten zastęp, który kroczył w majestacie swej wiekowej historycznej tradycji.

Stapały hardo dziedzice Kurków, tych Kurków, którzy zrywali się przed wiekami od Torunia, Poznania, Gniezna. Bydgoszczy, Leszna, Ostrowa i t. d., by na zew Królów swych bronić całości Kresów Zachodnich przed Krzyżaka czy Szweda inwazją.

Prężyły się stalowe mięśnie braci śląskiej, która na kartach dziejów Narodu krwią swą kreśliła odrodzenie.

I szedł Lwów — kroczyli przedstawiciele Orląt. Delje, kontusze, karabele, pasy słuckie, hetmańskie portrety Żółkiewskich, Sobieskich, Kamienieckich wizją żywą stawały, — i dał wicher „Dzikich pól“ od tych smagłych, senatorskich postaci patrycjuszów lwowskich.

I szedł Kraków z kusznikami na czele, strojnymi w średniowiecza pstre kalety. A z nimi trębacz marjacki. I co minut kilkanaście o niebios sklepienia uderzał precudny hejnał i drgały srebrną nutą trącone fale powietrzne świeżego poranka.

Ulicami 3-go Maja, Jana i Kościuszki przemaszerowano przed Katedrę św. Piotra i Pawła. Utworzono znów szyk rozwinięty — pada komenda — „baczność! — w lewo patrz“! Zajeżdża reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i protektora Kongresu p. Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński w asyście marszałka Sejmu Śląskiego mec. K. Wolnego. — Przyjąwszy raport od komendanta Zjednoczenia brata Jankowiaka, przeszedł p. Wojewoda z świtą przed frontem, poczem ruszono do wnętrza świątyni.

8. Nabożeństwo.

Na specjalnie przed wielkim ołtarzem ustawionych fotelach zasiedli z prawej p. Wojewoda, a z lewej p. Marszałek Sejmu Śląskiego, Prezydent miasta, Prezes Rady Miejskiej, przedstawiciele wojskowości i innych władz lokalnych. — W dalszych krzesłach obok króla kurkowego Zjednoczenia skupiły się władze Zjednoczenia. Sztandary okoliły ołtarz.

Brać kurkowa zajęła miejsca w ławach tak dalece, jak starczyło miejsc.

Punktualnie o godz. 9,45 wychodzi ze mszą św. w asyście ks. kanonik Mathea, członek Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Katowice. I rozmodliły się serca braci, dziękując Najwyższemu kornie za odzyskaną wolność i niepodległość przastarej Ziemi Piastowskiej, po której kroczą dziś wolni bracia kurkowi.

Po ewangelji św. wszedł na ambonę ks. proboszcz Ściagała, zaliczający się również do grona członków Bractwa Katowickiego. W zastosowanych do chwili podniosłych słowach krzepił on ducha słuchaczy, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy: Bogu na chwałę, Ojczyźnie na pożytek.

Podczas podniesienia trębacz z wieży marjackiej ponowił swój miły hejnał. — Po ukończonem nabożeństwie zdawało się, że drgnęły w posadach mury świątyni, gdy tysięczny poczet zaintonował z pełnej piersi „Boże coś Polskę“. Pochylił się las sztandarów, szczęknęły karabele i kordelasy strzeleckie, — nabożeństwo skończone.

9. Składanie wieńców na grobie Nieznanego Powstańca Śląskiego.

Po nabożeństwie uformował się ponownie barwny pochód przed Katedrą. Na czoło, w asyście dwóch członków Bractwa Katowickiego, członek Zarządu Zjednoczenia brat radny J. Tylczyński wyniósł wspaniały wieniec, na którego wstęgach widniał napis: „Niezanemu Powstańcowi Śląskiemu — IV. Kongres Zjedn. Kurk. Bractw Strzel. R. P. — 26. VI. 1932“. Drugi wieniec zafundowało Bractwo Lwów.

Ulicą Mikołowską maszerowano w kierunku Placu Wolności, gdzie przed płytą i pomnikiem Nieznanego Powstańca Śląskiego utworzono szpaler, a sztandary okoliły pomnik. Zapanowała uroczysta cisza, podczas której wystąpił Prezes Zjednoczenia brat. dyr. St. Maciejewski i w imieniu całego Zjednoczenia w asyście brata Tylczyńskiego złożył wieniec na płycie dla uczczenia po trzykroć przelewanej męczeńskiej krwi Powstańca Śląskiego. Drugi wieniec w tej samej intencji w imieniu Orląt Lwowskich złożył król kurkowy Bractwa Lwowskiego brat Tarnawiecki. Niepokalaną ciszę hołdu dla Nieznanego Bohatera Śląskiego przerwał jedynie trębacz marjacki. — On jedyny przemówił tylko przejmującą swą melodją.

10. Defilada.

Na ulice wyległy tysiączne tłumy. U wylotu ul. Wawelskiej na podwyższeniu zajął miejsce Wojewoda Śląski p. Dr. Grażyński w otoczeniu dygnitarzy wojskowych, cywilnych i kurkowych, by jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a protektora Kongresu, przyjąć defiladę.

I przesunęły się w zwartym szyku karne, majestatyczne oddziały, w hołdzie dla Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Padały krótkie słowa komendy, dudniły sklepienia bruków od żołnierskiego uderzenia. — Defilada skończona, a uczestników Kongresu wchłonęło wnętrze Teatru Polskiego.

11. Akademia.

Na scenie w przepięknej ramie sztandarów zasiadła starszyna braci kurkowej. Łoże prosceniowe wypełnili przedstawiciele władz z królem kurkowym Zjednoczenia bratem St. Tyrchanem. Widownia przepełniona.

Wśród podniosłego nastroju chór „Ogniwa“ Katowickiego z towarzyszeniem orkiestry policyjnej pod batutą p. Stomskiego wykonał „Poloneza“ A-dur Chopina, wywołując ogólny entuzjazm.

Następnie artysta Teatru Polskiego p. Karasiński wygłosił utwór Włodzimierza Żelechowskiego p. t. „W dni wielkie i świąteczne“, kończąc go słowami:

„Więc ćwiczymy w strzelaniu swe oko — i ćwiczymy serdeczność i przyjaźń i jako ten strażnik się staśmy, wokoło baczący i w dal, bo braci kurkowych tradycja z nowemi się czasy nie mija, a tarcza aż błyszczy na słońcu i zda się nam krzyczyć: cel, pal!“

Na mównicę wstępuje prezes podejmującego Kongres Bractwa Katowickiego brat inż. Jan Widuch i wygłasza następujące przemówienie:

„Uroczystość IV. Kongresu Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. jest w całej mierze przygotowana. Witam serdecznie w murach Katowic, jako gospodarz tej uroczystości, Szanownego Prezesa Zjednoczenia z jego całym Zarządem. Witam serdecznie Szanownego honorowego Prezesa Zjednoczenia, szanownego króla Zjednoczenia i jego rycerza.

Wreszcie witam serdecznie wszystkich na tę uroczystość przybyłych braci i życzę wszystkim braciom jaknajlepszych wyników podczas walk strzelania.

W imieniu Kurkowego Bractwa Katowic oddaję kierownictwo tej całej uroczystości w ręce szanownego Prezesa Zjednoczenia R. P. brata Maciejewskiego“.

Z kolei zabiera głos prezes Zjednoczenia brat dyr. St. Maciejewski, wygłaszając następujące przemówienie:

„Jako prezesowi Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. przypada mi w udziale zaszczyt otwarcia IV-tego Kongresu, zwołanego pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do stolicy województwa Śląskiego, miasta Katowic, dla uczczenia dwóch jubileuszów, mianowicie dziesięciolecia istnienia Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P., a przede wszystkim dla wzięcia udziału w ogólnych uroczystościach zorganizowanych, celem uczczenia dziesięciolecia przyłączenia ziemi śląskiej do Macierzy

Kongres odbywa się i tym razem pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zastąpionego przez Pana Wojewodę Śląskiego. Niech mi wolno będzie z wdzięcznością wspomnieć o żywym zainteresowaniu i życzliwości, z jaką Pan Prezydent Mościcki raczy łaskawie odnosić się do naszych Bractw Kurkowych, których niejednokrotnie bywa Dostojnym Gościem. W Panu Prezydencie czcimy Piastuna Majestatu Rzeczypospolitej, a zarazem wielkiego Opiekuna strzelectwa i łowiectwa, co znalazło tak żywe potwierdzenie w słowach nam łaskawie przesłanego autografu:

„Zawody strzeleckie, to szlachetne współzawodnictwo, w którym zwycięża opanowanie siebie i broni. Wszystkim braciom strzelcom życzę postępów na tem polu“.

Niewątpliwie jestem wyrazicielem uczuć wszystkich tu obecnych jak i nieobecnych braci kurkowych, wołając z głębi serca:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Nasz Dostojny i Czcigodny Protektor Pan Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!

A teraz pozwolę sobie w pierwszej linii powitać przedstawiciela Rządu na terenie Śląska, pana Wojewodę Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego, zastąpionego przez Naczelnika Wydziału Wojskowego w osobie pana Robera.

Witam Dostojnych Delegatów Jego Ekscelencji Biskupa Śląskiego Księdza Stanisława Adamskiego, księży Kanonika Matheję i Proboszcza Ściągą.

Panu Wojewodzie wyrażam słowa serdecznego podziękowania, a zarazem wyrazy szczerzej wdzięczności za przyjęcie udziału w Komitecie honorowym razem z pp.

Marszałkiem Sejmu Śląskiego, mec. Konstantym Wolnym,
Dowódcą Dywizji Śląskiej, Gen. Dr. Józefem Zajacem,
Prezydentem miasta Katowic, Dr. Adamem Kocurem,
Prezesem Rady Miejskiej miasta Katowic, Dyr. Janem Piechulkiem,
Radcą Krajowym i miejskim, Dr. Zygmuntem Głowackim, honorowym prezesem Zjednoczenia,
Królem Kurkowym naszego Zjednoczenia, bratem Stanisławem Tyrczanem z Torunia. —

Witamy poraz pierwszy w naszym gronie przedstawiciela codo-piero powstałej Naczelnej Rady Strzelectwa w Polsce, reprezentowanej tutaj przez pp. mjr. Najimskiego, kpt. Bittnera i por. Leśniewskiego.

Jest to moment w swoim rodzaju historyczny, będący zarazem widocznym przejawem wspólnych ideałów i dążeń organizacyj, służących rozwojowi strzelectwa i łucznictwa, które to organizacje zrze-

szli się w Naczelnej Radzie, powołanej do reprezentacji naszego szlachetnego sportu na wewnątrz i na zewnątrz Rzeczypospolitej.

Witam nadto wszystkich Dostojnych przedstawicieli samorządowych, również serdeczne słowa powitania ślę prasie reprezentowanej.

A teraz jest mi szczególnie miło móc powitać tak liczne zastępy naszej Braci Kurkowej, która nie szczędziła trudu, aby przybyć ze wszystkich stron Polski w odpowiedzi na zew zjednoczonych władz centralnych.

Przedewszystkiem witam benjaminka naszego Zjednoczenia, który niewątpliwie rosnąc chwacko, wyrośnie wkrótce na olbrzyma, jak to się słuszenie należy przedstawicielowi wielkich wspomnień i wielkiej chwały stolicy.

Witamy tutaj przedstawicieli drugiego stołecznego miasta bohatyrskiego, miasta Lwów i Orląt!

Nie bez racji Kochani Bracia Lwowianie całą Polskę, jak długą i szeroką, darzy Was najszczerzą miłością. Choćbyście nie mieli żadnej z Waszych licznych zasług historycznych, to ostatni wzniosły wzlot Waszych Orląt w obronie wschodnich rubieży stanowiłby tytuł do wiecznej chwały! Z jakąż radością wita Was poraz pierwszy ta prastara piastowska ziemia Śląska, wspominając owe bardzo dawne czasy, kiedy kroczyły po niej zastępy polskiego rycerstwa, a witam serdecznie jako przedstawicieli tradycyjnego Mieszczańskiego Twa Strzeleckiego królewskiego miasta stołecznego Lwowa, założonego już w roku 1546 tym.

Znała ziemia śląska rycerskie polskie zbroje, ale nie znała stroju bohaterów powstańczych i symbolu świadomego swojego znaczenia i swoich celów mieszczaństwa polskiego. Więc potężnych Wierzyneków wspomnieniem Kraków tu staje, którego mieszczaństwo wiele burz przetrwawszy, z wiarą w rozwój miast naszych dźwiga swe sztandary.

W dalszym ciągu witam przedstawicieli Okręgów: Ostrowskiego, Leszczyńskiego, Poznańskiego, Szamotulskiego i Bydgoskiego, leżących w obrębie Wielkopolski. Nie bez racji najstarszem polskiem Bractwem Kurkowym jest Bractwo Poznańskie, bo założone w roku 1253-im. I tak jak państwowość polska ze swemi urządzeniami, jak organizacja miast wraz z instytucjami miejskimi, tak i nasze najstarsze Bractwo, z którego wyszła idea Zjednoczenia, czerpie rodowód z Wielkopolski, kolebki narodu i państwowości polskiej.

Na tym fakcie opiera się postannictwo Wielkopolski, jej święty obowiązek wiernego przechowania dla narodu polskiego tych ziem, które stanowiąc kolebkę narodu — były przedmiotem najbardziej zawziętych zakusów germanizacyjnych. Czyż wspomnieć trzeba etapy walki z pruską zachłannością, jak walka kulturalna z więzieniem Prymasa Polski, Kardynała Ledóchowskiego w Ostrowie, — akcja wyłączeniowa Komisji Kolonizacyjnej, wystąpienie naszych postów w Reichstagu przeciwko prawom wyjątkowym z proroczym ostrzeżeniem: „Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy“ — no i wreszcie szczyt barbarzyństwa: zakaz używania mowy ojczystej, co wywołało najpiękniejszy, najbardziej wzruszający odruch dzieci wrzesińskich, których katowanie poruszyło sumienie całego cywilizowanego świata!

Zwracam się teraz z powitaniem do Was Bracia Okręgu Pomorskiego, na czele którego stoją członkowie Bractwa Toruńskiego, założonego w roku 1352 gim.

Ziemio Pomorska! U zarania Twoich dziejów zostałaś zroszoną męczeńską krwią św. Wojciecha, jednego z Patronów naszych! Ten

chrzest krwawy dał Ci siłę przetrwania ucisku teutońskiego począwszy od czasów krzyżackich poprzez akcję zbrojną Fryderyka Pruskiego i 150-letnią niewolę — aż do zwycięstwa — do zmartwychwstania Polski! —

Ponieważ zaś „nie masz Kaszub bez Polonji i bez Kaszub Polski“ — to i Okręg Kaszubski czyli Bałtycki stanowi cenne ogniwo Zjednoczenia. Charakter Wasz znany ze swej granitowej niezłomności! Zakusy krzyżackie, aby Wam wydrzeć ducha narodowego, spełży na niczem, wszak myśląc o Was, Marks przepowiadał ironicznie Prusakom: „Pożarliście Polaków, ale nie potraficie ich strawić“. Witam Was, Bracia Kaszubi, którzy przynosicie nam świeży powiew od morza, od od naszego Bałtyku. Wiano jakie wnosicie do Skarbów Rzeczypospolitej jest tak bezcenne, jak są niemi skarby ziemi śląskiej.

To co Polska wytwarza pod i nad ziemią, do Was dąży, a przez Was w świat daleki.

A teraz zamykam ogniwa, stanowiące łańcuch Zjednoczenia, najcenniejszym klejnotem, — czarnym djamentem odwiecznie polskiej ziemi śląskiej, przesiąkniętej po trzykroć bohatyrską, świętą krwią Jej synów. Nigdy nie obce były Polsce liczne, piękne objawy bohaterstwa, ale najpiękniejszym, najcudniejszym przejawem Jej jest zachowanie wierności dla Rzeczypospolitej przez lud śląski

Mimo średniowiecznej, ciężkiej, dusznej niewoli — ostał się genjusz ducha polskiego, który w decydującym momencie porwał lud śląski do walecznych czynów, do ostatecznej zwycięskiej rozprawy.

Jesteście dziś gospodarzami na swej ziemi, kochani Bracia Okręgu Śląskiego. Nie obawiamy się o Was, jakkolwiek jesteście na posterunku bardzo zagrożonym i wystawionym na napór sił wrażliwych zewnętrznych i wewnętrznych.

Nie obawiamy się, bo wiemy, że w obronie świętych praw Swych staniecie jako jeden mąż na śląskich Termopilach.

Niestety nie wszyscy zjednoczeni bracia mogli dożyć dzisiejszej podniosłej i uroczystej chwili. Liczny zastęp odszedł w zaświaty ze ś. p. Aleksandrem Ratajczakiem, prezesem Zjednoczenia na czele.

Chyląc czoło przed ś. p. Braćmi, uczcijmy ich pamięć przez powstanie

Panie Wojewodo, Dostojni Przedstawiciele Duchowieństwa i Samorządu, Drodzy Bracia!

Najwznioślejszym celem naszych Bractw Kurkowych jest budzenie świadomości poczucia obowiązków obywatelskich wobec Państwa — wobec Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak doniosłym, jakże ważnym jest ten cel!

Szczególnie w czasach tak nad wyraz ciężkich, jakie obecnie przeżywamy, trzeba kuć nie tylko oręż z żelaza i stali, ale przede wszystkim tę broń hartowną, jaką stanowi: uświadczenie obywatelskie i miłość Ojczyzny.

Gdy ciężkie, w gromy brzemienne chmury zalegają horyzont, gdy przyszłość spowita jest w opary, przesiąknięte wrogą nam zawiścią, trzeba uprzytomnić sobie, czym jest to groźne „dzisiaj“, jak wiąże się ono z wczorajszem życiem polskim i jakie przygotowuje jutro!

I trzeba zrozumieć, dlaczego w tej burzy, której silne odgłosy nas dochodzą, wytrwać musimy, wierni naszej pięknej, wiekowej tradycji — naszemu posłannictwu — posłannictwu Polski, jako przed-

murza chrześcijańskiego. W tem pojęciu tkwi sens naszego bytu wczorajszego, dzisiejszego i jutrzejszego.

Istotnie! Jak przez długie wieki Rzeczypospolita była bastjonem Europy cywilizowanej przeciwko ustawicznemu najazdom wschodu, tak i dzisiaj Polska chroni europejską kulturę przed zalewem bolszewickiego barbarzyństwa. My, Polacy, zdajemy sobie dokładnie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie cywilizowanemu światu grozi od strony wschodniej, bo znamy bolszewizm z jego materialistycznym wyznaniem wiary i klasową tyranią polityczną. My wiemy, że bolszewizm niesie w swem programie bezwzględne zaprzeczenie poszanowania dla wolnej jednostki ludzkiej, na którym zbudowana jest cała zachodnia cywilizacja. I dlatego trwamy i wytrwamy w defensywnej postawie przeciw zakusom narzucenia nam wschodnich mamideł.

Niestety obronnego stanowiska naszego bynajmniej nie ułatwiają nam stosunki z sąsiadem zachodnim. Już blisko 1000 lat bronimy się przeciw nieustannemu parciu żywiołu niemieckiego na wschód.

A bieg czasu nie zdołał nic zmienić w owych imperjalistycznych dążeniach naszego sąsiada: ani przegrana wojna światowa, ani rewolucja listopadowa 1918 roku, — nic, absolutnie nic nie zdołało wpłynąć na politykę — „Drang nach Osten“. Pozostała ona taką, jaką była za czasów Henryka Lwa, Fryderyka Wielkiego i Bismarcka. Wspólność interesów prusko-rosyjskich, która ongiś znalazła wyraz w rozgrabieniu Polski, przetrwała zawieruchę wielkiej wojny światowej. Zapamiętanie odwetowe, w rzeczywistości zaborcze, które po tej wojnie ogarnęło już nie tylko Prusy, lecz cały naród niemiecki, spotęgowało wrogi nastrój przeciw Polsce. Znalazło ono wyraz w sojuszach wbrew oczywistemu niebezpieczeństwu, jakim one są tak samo dla cywilizacji niemieckiej, jak i dla całej Europy.

My, Polacy, rozumiemy grozę naszej sytuacji między takimi sąsiadami. Ale na duchu nie upadamy!

Nie przestrasza nas świadomość, iż z jednej strony czyha na nasz byt, na naszą niepodległość: 60 milionów świetnie zorganizowanych Niemców o wrogim dla wszystkiego co polskiego nastroju, a z drugiej strony 160 milionów poddanych czerwonych carów. Nie upadamy na duchu z dwóch przyczyn:

Po pierwsze — gdyż spodziewamy się, że wreszcie zbudzi się w Europie poczucie interesów europejskich przeciw niebezpieczeństwu hegemonji niemiecko-sowieckiej, przeciw hegemonji buta i nahałki.

Po drugie — gdyż czerpiemy ufność z tej wewnętrznej siły duchowej, którą w doli i niedoli naród polski umiał przejawiać, i dzięki której wciąż na nowo w ciągu wieków wykazywał niezbędną Polskę, jako bastjonu cywilizacji na wschodzie Europy....

Siła wewnętrzna duszy polskiej, jej siła żywotna, to jej głębokie poczucie narodowe i religijne. W tym bezcennym relikwiarzu uczuć świeci najczystsze i najgorętsze światło klejnot naszej wiary. To nasze głębokie, w sercach milionów Polaków wyrte przywiązanie do Kościoła odróżnia nas i wynosi ponad hordy wschodnich bezbożników i bataljony zachodnich knechtów z ich kultem pogańskiej Walhali.

Nieomylny instynkt narodu pozwolił Polsce zachować z okresu reformacji wierność dla Kościoła, wierność ta zachowała odrębność narodową pomiędzy Scyllą nowatorstwa germańskiego a Charybdą rosyjskiego prawosławia.

I jedno jeszcze przekazał nam instynkt narodowy wówczas, przed stuleciami, gdy powszechnie rozszalały wojny religijne: przekazał nam tolerancję.

Szlachetna tolerancja, która stała się znamiennym rysem naszego charakteru narodowego, ma ogromne znaczenie, sięgające daleko poza sferę spraw religijnych. Istotnie! Czyż tolerancja nie jest zaprzeczeniem wszelkiego imperjalizmu? „Za naszą i waszą wolność“ — czyż nie jest to najczystszy wyraz naszego altruizmu narodowego?

Tolerancji naszej zawdzięczamy ową zdecydowaną kulturę europejską ducha polskiego. Bardziej, niż kiedykolwiek, teraz właśnie Polska powołana jest do szlachetnego współzawodnictwa z innymi narodami w dziele stwarzania międzynarodowych porozumień i inicjowania nowej, duchowej jedności świata.

Wiemy, że na terenie Genewy Polska szczytnie wywiązuje się ze swojego zadania. Wiemy, że projekt moralnego rozbrojenia, zgłoszonego przez p. Ministra Zaleskiego, nie jest pomysłem rzuconym dla zdobycia taniego efektu, lecz że jest zdrowym owocem myśli państwowej, że jest przejawem naszej tolerancji. Ufajmy, że uda się nam wybitnie przyczynić do budowy jedności świata.

Tymczasem przeżywamy światowy kryzys polityczny i gospodarczy o niebywałym napięciu, który objawia nam niedoskonałość politycznej i ekonomicznej struktury i budzi tęsknotę za udoskonaleniem wewnętrznych i zewnętrznych form życia międzynarodowego. Miejmy nadzieję, że w wyniku konfliktów między egoizmami i ambicjami wielkich potęg — dojdzie wreszcie do pacyfikacji świata, opartej na zasadzie współpracy międzynarodowej.

Daleką i ciernistą jest jeszcze droga wiodąca ku upragnionym celom pokoju i zgody. Cele te przyswiecają w oddali niby gwiazdki jarzące się poprzez chmury brzemienne w gromy, mgławice zwątpienia, nieufności i nienawiści.

Zatem bądźmy silni! bądźmy jedni! czuwajmy,

A przetrwamy wszystkie nawałnice!

Wszak tyle już przeszło nad Polską walk i burz
i krwawych zórz, a jednak zmogliśmy wszystkie
przeciwności losu!

Więc ufajmy! Więc wierzymy! Gotowi do czynu!

I ślubujemy, że za całość, niepodległość Rzeczypospolitej
poświęcimy wszystko co mamy najdroższego.

„Nie damy ziemi skąd nasz ród!“

Słowa nieśmiertelnej „Roty“ M. Konopnickiej podchwyciła orkiestra i z tysiącznej piersi popłynęła pieśń wiary, nadziei i zwycięstwa, krzepiąc i hartując ducha uczestników akademii.

Następnie na propozycję prezesa Zjednoczenia brata radcy St. Maciejewskiego uczestnicy akademii z wielkim aplauzem postanowili wysłać telegramy hołdownicze następującej treści:

1)

Do

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,
Profesora Dr. Ignacego Mościckiego,

Warszawa,

Zamek.

IV. Kongres Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P., odbywający się od 26. 6. — 3. 7. b. r. w Katowicach, uchwalił prosić Swego Dostojnego Protektora Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby raczył przyjąć wyrazy najgłębszej czci i holdu oraz wdzięczności za stale okazywaną kurkowym Bractwom Strzeleckim łaskawą życzliwość, jak również wyraził niezłomną wiarę, iż Pan Prezydent nadal raczy popierać cele Zjednoczenia, zmierzające do skutecznego służenia wielkiej sprawie podniesienia świetności Rzeczypospolitej.

2)

Jego Eminencja

Ksiądz Kardynał Dr. August Hlond,
Prymas Polski,

Poznań,

Ostrów Tumski.

IV. Kongres Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P., odbywający się od 26. 6. — 3. 7. b. r. w Katowicach, śle Jego Eminencji Księdzu Prymasowi Polski wyrazy najgłębszej czci i synowskiego przywiązania z solennem zapewnieniem wierności Kościołowi Katolickiemu dla dobra Rzeczypospolitej i całego Narodu Polskiego.

Powyższe telegramy pod datą 26 czerwca 1932 roku w Katowicach po zaopatrzeniu w pieczęć Zjednoczenia podpisali prezes brat radca St. Maciejewski, honorowy prezes brat Dr. Z. Głowacki i król kurkowy Zjednoczenia brat Stanisław Tyrchan.

W końcu chór mieszany „Ogniwo“ wykonał „Pieśń górnika i hutnika polskiego“ — utwory prof. M. Stoińskiego, poczem po odegraniu przez orkiestrę „Marsza strzelców“, uczestnicy akademji wzniesli entuzjastyczny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

12. Wspólny obiad.

Platformą, na której zapanowała wzajemna serdeczność braci kurkowej, był wspólny obiad w Sali Powstańców.

Do stołu zasiadło kilkuset uczestników Kongresu i gości i starym polskim zwyczajem przy szklanicy wymieniono po-

zdrowienia i toasty. — Witął pierwszy w kordyjnym nastrój honorowy prezes Zjednoczenia brat radca Dr. Z. Głowacki wszystkich. Przemawiali prezes Okręgu Pomorskiego brat Makowski z Torunia, komendant Zjednoczenia brat Janowski, prezes Bractwa Poznańskiego brat Piotr Michałowicz i przedstawiciele poszczególnych Okręgów w szczerych, radości pełnych słowach witali się wzajemnie i zapoznawali. Toastom nie było końca. Wiwatowano na cześć Ziemi Śląskiej, na cześć Armji Polskiej w ręce p. płk. Bobrowskiego, trącały się kielichy braci kurkowej ze szklanicami prezesa Rady miasta Katowic, przedstawicieli organizacji wojskowych i społecznych. Wreszcie zabrał głos reprezentant Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego król. stoł. miasta Lwowa brat król kurkowy Piotr Tarnawiecki, wygłaszając następujące przemówienie:

„Dostojni Panowie Reprezentanci Władz! Wielce Szanowni Panowie i Panie! Kochani Bracia Strzelecy!

Jako król kurkowy Bractwa Strzeleckiego dzielnego grodu Lwowa, dodaję do mów, przedemną wygłoszonych, skromną wiązaną słów, aby niemi wpleść się niejako w barwną treść myśli, w ramach mów tych pięknie ujętych.

Przybyliśmy ze Lwowa do Katowic na wzniosłą uroczystość IV-tego Kongresu i Dziesięciolecia Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej.

Lwów i Katowice to miasta kresowe, które łączy w bratnim uścisku silnie pulsująca idea strzelecka, idea, która na kresowych rubieżach w bujne stroi się pióra i orle bierze loty.

Przywileje królów polskich, nadane Bractwom Strzeleckim, zawierają w swej treści szczytny obowiązek ćwiczenia się przez mieszczaństwo grodów, przywilejami temi obdarzonych, w władaniu bronią, aby, w razie najazdu nieprzyjaciół na te grody być przygotowanym do odparcia wroga o własnych siłach.

Obowiązek ten, ongiś w pełni realny, dziś, w zmienionych czasach, stał się tradycją mieszczaństwa odnośnych grodów, tradycją przechodzącą z pokolenia w pokolenie, tradycją, którą w murach strzelnic Bractw kurkowych podtrzymuje się z całym pietyzmem, jako świętą spuścizną po przodkach.

Tradycja ta, która pozostanie na zawsze w swem idealnem pięknie nienaruszalną, łączy się dziś ściśle z ogólnem przygotowaniem społeczeństwa do obrony Państwa, przygotowaniem, które zatacza coraz szersze kręgi w intensywnie prowadzonym przysposobieniu wojskowem.

Dziś całokształt jest taki, że gdy brat strzelecki ćwiczy się w strzelaniu na swych strzelnicach, jej latorośle ćwiczą się w władaniu bronią w hufcach szkolnych. To też każdy prawie dom polski w kresowych grodach tworzy dziś punkt oporu, punkt wypadu przeciw każdemu, kto by powążył się targnąć, choćby na jedną piędź polskiego posiadania.

Treściwe słowa polskiej powszechnej pieśni „Nie damy ziemi skąd nasz ród“, śpiewanej pod strzechami domów polskich, rozbrzmiewają zwłaszcza na kresowych rubieżach, w kipiących pełnem życiem narodowem grodach, które tworzą niejako kresowe reduty obronne.

Z siły ducha, zaklętej w tych słowach, rodzą się takie heroiczne czyny, jak obrona Lwowa w listopadzie roku 1918, kiedy ojciec z synem, z bronią w rękę, walczy w ulicach miasta, odbierając chytremu najeźdźcy piędź po piędzi z zagarniętej przez niego części grodu, — rodzą się takie wiekopomne narodowe odruchy, jak szereg niedawnych powstań górnośląskich, w których ojciec z synem, z bronią w rękę, odbierają w narodowe posiadanie ziemię polską, która jest im drogą.

Orleńta Lwowa, i dzielni powstańcy Górnego Śląska, to emanacja narodu polskiego z krwi i kości, a ich czyny, to egzamin niespożytej siły, jaka tkwi w narodzie polskim, poprzez pokolenia przeszłe, i tkwić będzie na zawsze, w coraz większej mocy, w pokoleniach co przyjdą.

Polacy mitują pokój, i tak jak w utrzymaniu pokoju potrafią zachować cierpliwość i szlachetną równowagę, — tak, w razie konieczności, potrafią chwycić za broń, i walczyć nią zacięcie i zwycięsko w obronie swego narodowego posiadania.

Stąd apel. Ćwiczmy się w strzelaniu! Silny duch i umiejętność władania bronią, to niewzruszalny granitowy mur, o który rozbić się muszą wszystkie najsilniejsze nawet zakusy wrogów naszej drogiej nam Ojczyzny.

Apel ten zakończę okrzykiem: Niech żyją Zjednoczone Kurkowe Bractwa Strzeleckie R. P.! Niech żyje pielęgnowana w nich idea strzelecka!.

Podczas obiadu uczczono szczególnie Bractwo Mikołów jako inicjatora założenia Okręgu Śląskiego i jedno z najruchliwszych Bractw Zjednoczenia, któremu prezes Zjednoczenia brat radca St. Maciejewski w imieniu Zarządu Zjednoczenia doręczył piękny „dyplom uznania“.

A że przypadek zrządził, iż dwa dni przedtem prezes Bractwa Katowickiego brat inż. Widuch święcił dzień swego patrona, — liczne toasty wznosili życzliwi mu uczestnicy.

Na zakończenie sekretarz Zarządu Zjednoczenia brat dyr. E. Radomski odczytał nadesłane do Kongresu telegramy z życzeniami pomyślnego przebiegu uroczystości i strzelania oraz z okazji 10-lecia Zjednoczenia. Telegramy nadesłali: Wojewoda Pomorski Kirtiklis, prezydent stoł. miasta Warszawy inż. Słomiński, starosta krajowy pomorski, prezydent miasta stoł. Poznania Cyryl Ratajski, wicekomisarz Rządu miasta Gdyni Bederski, b. minister sprawiedliwości Dr. Piechocki z Poznania, wiceprezydent miasta Bydgoszczy Dr. Chmielarski, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, wiceprezydent miasta Katowic Szkudlarz, Przewodnictwo Związku Sokółów w Warszawie, prokurator Jarosław Czarliński z Katowic, Jan

Łuczak z Poznania, Dr. Zagorowski z Król. Huty, Tomisław Morawski z Katowic, Dr. Konrad Kolszewski z Poznania, prezes Okręgu Bałtyckiego Zrodowski z Kościerzyny, prezes Okręgu Leszczyńskiego Dr. Polewski z Leszna oraz Bractwa Kurkowe: Zbąszyń, Gdynia, Grodzisk, Pleszew, Starogard, Kostrzyn, Mogilno, Oborniki, Kruszwica, Raszków, Tuchola, Bnin, Kościerzyna, Inowrocław i Pniewy.

Wszystkim Szanownym Nadawcom telegramów i życzeń uroczystościowych postanowiono osobno podziękować pisemnie przez Prezydium Zarządu Zjednoczenia.

13. Wymarsz na strzelnicę na otwarcie strzelania.

Zgodnie z programem o godz. 15-tej ze Sali Śląskiej poraz trzeci tego dnia wyruszył barwny pochód armji kurkowej ulicami miasta w kierunku strzelnicy przy Parku Kościuszki, entuzjastycznie witany i kwiatami obsypywany przez publiczność.

Po przybyciu na strzelnicę złożył komendant Zjednoczenia brat Jankowiak raport przedstawicielowi p. Wojewody, otwierając strzelanie następującem przemówieniem:

„Bracia Strzelcy!

Złożywszy dziś rano u stóp ołtarza Katedry Katowickiej korne modły dziękczynne do Stwórcy wszechświata za odzyskaną wolność i niepodległość w 10-tą rocznicę przyłączenia Śląska do Macierzy Polskiej i uczciwszy godnie prochy tych wszystkich bohaterów, którzy największą złożyli ofiarę Ojczyźnie — przez złożenie wspólnego wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Śląskiego, przybyliśmy tu na strzelnicę, by w szlachetniej rywalizacji ubiegać się o palmę pierwszeństwa w zawodach strzeleckich, które kontynuować pragniemy ku chlubie własnej oraz dla dobra Rzeczypospolitej Polski.

Otwierając przeto w imieniu Zarządu Zjednoczenia tegoroczne strzelanie kongresowe, życzę wszystkim uczestnikom jaknajlepszych wyników i zadowolenia w imię hasła naszego: Ćwicz oko i dłonie — w Ojczyzny obronie!

Proszę wyznaczonych do tego czołowych braci naszej organizacji do oddania przepisanych strzałów honorowych.“

Jako pierwszy oddał strzał do tarczy na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej król kurkowy Zjednoczenia brat Stanisław Tyrchan z Torunia. Następny strzał na cześć Armji Polskiej oddał prezes Zjednoczenia brat St. Maciejewski. Z kolei na cześć Wojewody Śląskiego oddał strzał strzelmistrz Zjednoczenia brat T. Jaruszewski, a na cześć króla kurkowego Zjednoczenia wystrzelił prezes Okręgu Śląskiego brat Dr. J. Reszka.

14. Przebieg i wyniki strzelania.

I od tej chwili tydzień cały, od rana do wieczora grzmiały strzały na wzgórzach katowickich. Rozpoczęły się pełne ambicji zawody o tytuł i godność najwyższą „Króla Kurk. Zjednoczenia“. Wielu, wielu pretendowało o nią, aż wreszcie sobota dnia 2. lipca przyniosła ostateczne rezultaty.

Komisja wymiarowa z strzelmistrzem Zjednoczenia bratem Jaruszewskim na czele ustaliła bezsprzecznie, że godność Króla Kurkowego Zjednoczenia na okres 1932-35 zdobył brat Wilhelm Kasza, członek Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Mikołów, który w 5-ciu strzałach na 100 możliwych osiągnął 97 pierścieni.

Godność I. Rycerza przypadła bratu Mieczysławowi Pogorzelskiemu z Poznania na 91 pierścieni, a II. Rycerza bratu Franciszkowi Kretschmerowi z Tarnowskich Gór na 90 pierścieni.

Z tarczy honorowej Pana Prezydenta R. P. wyszli zwycięsko, osiągając na 100 możliwych następujące rezultaty:

| | | |
|-----------------------------------|------------|------|
| 1) Pogorzelski Mieczysław, Poznań | 92 odstrz. | 15 |
| 2) Wojciechowski Józef, Ostrów | 92 | „ 10 |
| 3) Jankowiak Józef, Poznań | 89 | „ 17 |
| 4) Kubicki Roman, Ostrów | 89 | „ 13 |
| 5) Psuty Stanisław, Brodnica | 88 | „ 19 |

Z tarczy mistrzowskiej Zjednoczenia:

| | |
|------------------------------------|--------------------------|
| 1) Pogorzelski Mieczysław, Poznań | 316 pierśc. na 400 możł. |
| 2) Kałuża Jan, Tarn. Góry | 296 „ |
| 3) Kirschner Otton, Tarn. Góry | 294 „ |
| 4) Kolonko Maksymiljan, Tarn. Góry | 292 „ |
| 5) Nowakowski Jan, Katowice | 290 „ |

Z tarczy jubileuszowej Zjednoczenia:

(na 80 możł. z wolnej ręki)

| | |
|--------------------------------|---------------|
| 1) Poznański Władysław, Poznań | 69 |
| 2) Gadomski Ignacy, Poznań | 61 |
| 3) Frankiewicz Marian, Poznań | 60 |
| 4) Draga Józef, Mikołów | 59 odstrz. 17 |
| 5) Gogołek Karol, Katowice | 59 „ 16 |
| 6) Niklewski Tomasz, Brodnica | 59 „ 11 |

| | | | |
|------------------------------------|----|---------|----|
| 7) Kolonko Maksymiljan, Tarn. Góry | 57 | | |
| 8) Nowakowski Jan, Katowice | 55 | odstrz. | 13 |
| 9) Semrau Mikołaj, Nakło n/N. | 55 | „ | 10 |
| 10) Preissner, Król. Huta | 54 | „ | 19 |
| 11) Glanz Alojzy, Pszczyna | 54 | „ | 17 |
| 12) Mikołajec Józef, Żory | 54 | „ | 13 |
| 13) Sonsala Paweł, Król. Huta | 53 | | |
| 14) Kirschner Otton, Tarn. Góry | 52 | „ | 17 |
| 15) Kampa Wincenty, Tarn. Góry | 52 | „ | 10 |

Z tarczy pierścieniowej „Górny Śląsk“:

(przy 80 możl. z przykł.)

| | | | | | |
|-----------------------------------|----|---------|----|----|-----------|
| 1) Bednarski Walenty Gdynia | 77 | odstrz. | 19 | 20 | |
| 2) Nowakowski Jan, Katowice | 77 | „ | 19 | 19 | 20 19 los |
| 3) Kasprzyś Jan, Szarlej | 77 | „ | 19 | 19 | 20 19 „ |
| 4) Broda Ludwik, Katowice | 77 | „ | 18 | 20 | |
| 5) Kampa Wincenty, Tarn. Góry | 77 | „ | 18 | 19 | |
| 6) Widuch Jan, Katowice | 76 | „ | 20 | | |
| 7) Jaruszewski Tadeusz, Poznań | 76 | „ | 19 | 19 | |
| 8) Czech Franciszek, Mikołów | 76 | „ | 19 | 18 | 19 20 „ |
| 9) Mikołajec Józef, Żory | 76 | „ | 19 | 18 | 19 20 „ |
| 10) Buliński Feliks, Leszno | 75 | „ | 20 | 17 | 20 |
| 11) Sitko Karol, Żory | 75 | „ | 20 | 17 | 18 |
| 12) Gadomski Ignacy, Poznań | 75 | „ | 19 | 19 | 19 |
| 13) Lisik Teodor, Tarn. Góry | 75 | „ | 19 | 19 | 18 |
| 14) Rakocy Józef, Poznań | 75 | „ | 19 | 17 | |
| 15) Jankowiak Józef, Poznań | 75 | „ | 18 | 20 | |
| 16) Szulc Artur, Toruń | 75 | „ | 18 | 19 | |
| 17) Tyrchan Wawrzyn, Kościan | 75 | „ | 18 | 19 | 20 |
| 18) Pyrlik Paweł, Szarlej | 75 | „ | 18 | 19 | 18 |
| 19) Kolonko Maksym., Tarn. Góry | 75 | „ | 17 | 20 | |
| 20) Niklewski Tomasz, Brodnica | 75 | „ | 17 | 18 | 20 20 „ |
| 21) Kutz Franciszek, Żory | 75 | „ | 17 | 18 | 20 20 „ |
| 22) Sonsala Paweł, Król. Huta | 74 | „ | 20 | 20 | |
| 23) Karlus Wawrzyn, Kościan | 74 | „ | 20 | 18 | |
| 24) Gogolek Karol, Katowice | 74 | „ | 20 | 17 | |
| 25) Czapliski Stefan, Katowice | 74 | „ | 19 | 19 | 18 18 „ |
| 26) Wojciechowski Józef, Ostrów | 74 | „ | 19 | 19 | 18 18 „ |
| 27) Dr. Ciężyński Józef, Leszno | 74 | „ | 18 | 19 | |
| 28) Draga Józef, Mikołów | 74 | „ | 18 | 18 | |
| 29) Kapczyński Jan, Toruń | 74 | „ | 17 | | |
| 30) Pogorzelski Mieczysł., Poznań | 73 | „ | 20 | | |

Z tarczy płytkowej „Wielkopolska“:

(dec. przeciętna dwóch najl. płytek)

| | | |
|--------------------------------------|-------|-------|
| 1) Ks. Kanonik Mathea, Katowice | 184,5 | prom. |
| 2) Widuch Jan, Katowice | 381,5 | „ |
| 3) Czaplicki Stefan, Katowice | 382 | „ |
| 4) Nowakowski Jan, Katowice | 391 | „ |
| 5) Dembiński Alojzy, Katowice | 393 | „ |
| 6) Herde, Siemianowice | 442,5 | „ |
| 7) Gogołek Karol, Katowice | 471 | „ |
| 8) Wojciechowski Józef, Ostrów | 476 | „ |
| 9) Lamperski Jan, Brodnica | 517 | „ |
| 10) Mikołajec Józef, Żory | 534,5 | „ |
| 11) Dr. Ciążyński Józef, Leszno | 535 | „ |
| 12) Czech Franciszek, Mikołów | 540,5 | „ |
| 13) Tundak Ludwik, Poznań | 556,5 | „ |
| 14) Borowicz, Pniewy | 559 | „ |
| 15) Tomala, Tarn. Góry | 572 | „ |
| 16) Pyrlik Paweł, Szarlej | 628,5 | „ |
| 17) Sonsala Paweł, Król. Huta | 634,5 | „ |
| 18) Draga Józef, Mikołów | 687 | „ |
| 19) Zawielak Czesław, Ostrzeszów | 717 | „ |
| 20) Frankiewicz Marjan, Poznań | 725,5 | „ |
| 21) Jankowiak Józef, Poznań | 727,5 | „ |
| 22) Czok, Katowice | 735,5 | „ |
| 23) Muszyński Nikodem, Poznań | 749,5 | „ |
| 24) Pogorzelski Mieczysław, Poznań | 768,5 | „ |
| 25) Broda Leopold, Katowice | 771,5 | „ |
| 26) Pawlak Paweł, Krotoszyn | 778 | „ |
| 27) Kluczniak, Tarn. Góry | 803,5 | „ |
| 28) Rokus Franciszek, Królewska Huta | 808 | „ |
| 29) Kubicki Roman, Ostrów | 822 | „ |
| 30) Witt Urban, Katowice | 837 | „ |

Z tarczy pieniężnej „Pomorze“:

(płacono 1,50 zł. za punkt)

| | zdob. pkt. | otrzymał: |
|-----------------------------------|------------|-----------|
| 1) Frankiewicz Marjan, Poznań | 63 | 94,50 |
| 2) Pogorzelski Mieczysław, Poznań | 56 | 84,— |
| 3) Zygmanski Stefan, Poznań | 51 | 76,50 |
| 4) Lisik Teodor, Tarn. Góry | 31 | 46,50 |
| 5) Czech Franciszek, Mikołów | 29 | 43,50 |
| 6) Draga Józef, Mikołów | 28 | 42,— |

| | | |
|-----------------------------------|----|-------|
| 7) Sonsala Paweł, Król. Huta | 22 | 33,— |
| 8) Nowakowski Jan, Katowice | 17 | 25,50 |
| 9) Jonas, Król. Huta | 17 | 25,50 |
| 10) Kirschner Otton, Tarn. Góry | 11 | 16,50 |
| 11) Kulawiak, Katowice | 9 | 13,50 |
| 12) Jolas, Król. Huta | 8 | 12,— |
| 13) Ks. Kanonik Mathea, Katowice | 7 | 10,50 |
| 14) Szymański, Toruń | 7 | 10,50 |
| 15) Bąk Ryszard, Mikołów | 6 | 9,— |
| 16) Lamperski Jan, Brodnica | 6 | 9,— |
| 17) Pietrzyński Marjan, Poznań | 6 | 9,— |
| 18) Gogołek Karol, Katowice | 6 | 9,— |
| 19) Jankowiak Józef, Poznań | 6 | 9,— |
| 20) Gadomski Ignacy, Poznań | 5 | 7,50 |
| 21) Niklewski Tomasz, Brodnica | 5 | 7,50 |
| 22) Broda Leopold, Katowice | 4 | 6,— |
| 23) Widuch Jan, Katowice | 3 | 4,50 |
| 24) Dr. Hlond Jan, Katowice | 3 | 4,50 |
| 25) Dr. Ciążyński Józef, Leszno | 2 | 3,— |
| 26) Muszyński Nikodem, Poznań | 2 | 3,— |
| 27) Malka, Gniezno | 2 | 3,— |
| 28) Mroczyński Bernard, Grudziądz | 1 | 1,50 |
| 29) Witt Urban, Katowice | 1 | 1,50 |

Z tarczy pierścieniowej „L w ó w“

(na 80 możł. z woln. ręki zdobyli):

| | | |
|---------------------------------------|----|---------------|
| 1) Nowakowski Jan, Katowice | 72 | |
| 2) Szulc Artur, Toruń | 69 | |
| 3) Gogołek Karol, Katowice | 68 | odstrz. 19 16 |
| 4) Frankiewicz Marjan, Poznań | 68 | „ 19 13 |
| 5) Kirschner Otton, Tarn. Góry | 68 | „ 18 |
| 6) Jaruszewski Tadeusz, Poznań | 67 | „ 17 18 |
| 7) Poznański Władysław, Poznań | 67 | „ 17 17 |
| 8) Sonsala Paweł, Król. Huta | 67 | „ 16 |
| 9) Dr. Hlond Jan, Katowice | 66 | „ 18 18 |
| 10) Kretschmer Franciszek, Tarn. Góry | 66 | „ 18 15 |
| 11) Szymański Edmund, Toruń | 65 | „ |
| 12) Kolonko Maksym., Tarn. Góry | 64 | „ 20 |
| 13) Dr. Ciążyński Józef, Leszno | 64 | „ 19 |
| 14) Kasza Wilhelm, Mikołów | 64 | „ 18 |
| 15) Draga Józef, Mikołów | 64 | „ 16 |

Z tarczy wojskowej „Warszawa“.

(Karabin wojsk. z woln. ręki
na 80 możliwych zdobyli):

| | | | |
|--------------------------------|----|---------|----|
| 1) Por. Domagalski, Katowice | 66 | | |
| 2) Kapczyński Jan, Toruń | 64 | | |
| 3) Dr. Hlond Jan, Katowice | 63 | | |
| 4) Szulc Artur, Toruń | 53 | | |
| 5) Gogołek Karol, Katowice | 52 | | |
| 6) Sonsala Karol, Król. Huta | 50 | odstrz. | 11 |
| 7) Kutz Franciszek, Żory | 50 | „ | 6 |
| 8) Dr. Ciążyński Józef, Leszno | 49 | „ | 19 |
| 9) Rytschewald, Katowice | 49 | „ | 18 |
| 10) Nowakowski Jan, Katowice | 47 | | |
| 11) Draga Józef, Mikołów | 46 | „ | 18 |
| 12) Sitko Karol, Żory | 46 | „ | 7 |

Ogółem wystrzelono 7434 seryj po 3, 4, 5 i 20 strzałów, czyli razem 27.806 strzałów, nie wliczając próbnych.

15. Proklamacja.

W niedzielę, dnia 3 lipca o godz. 16-tej w obszernej cieniej kolonadzie Parku Kościuszki przy stołach ustawionych w podkowę zebrali się uczestnicy Kongresu na uroczystą proklamację króla i rycerzy, połączoną z ogłoszeniem zwycięzców z dalszych tarcz honorowych i premjowych.

Przy stole prezydjalnym, obok p. Wicewojewody Śląskiego Dr. Saloniego, który przybył na proklamację w towarzystwie p. Naczelnika Gebhardta, zajęli miejsca: honorowy prezes Zjednoczenia brat radca Dr. Z. Głowacki, komendant Zjednoczenia brat J. Jankowiak, radny Zarządu Zjednoczenia brat K. Koźlik, prezes Okręgu Śląskiego brat Dr. J. Reszka, prezes Bractwa Katowickiego brat inż. J. Widuch i ks. kanonik Mathea. Funkcję mistrza ceremonji sprawował kierownik Sekretariatu Zjednoczenia p. por. rez. Szykowny.

W powitalnem swem przemówieniu honorowy prezes Zjednoczenia brat radca Dr. Z. Głowacki wyraził na wstępie głęboką wdzięczność Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej za łaskawe przyjęcie protektoratu nad Kongresem, przyczem wniósł gromko przez zebranych podchwycony okrzyk na Jego cześć. Orkiestra zagrała mazurka. Mówca podkreślił życzliwość, z jaką odnosiły się władze lokalne do wszelkich poczynañ Komitetu Organizacyjnego Kongresu, za co im w imie-

niu Zarządu Zjednoczenia i wszystkich uczestników Kongresu serdecznie podziękował. Niemniej serdecznie podziękował brat. hon. prezes wszystkim członkom Komitetu Org. za ich pełną poświęcenia pracę.

Przystępując do tradycyjnych ceremonij proklamacyjnych, wywołał brat hon. prezes brata Wilhelma Kaszę, członka Kurk. Bractwa Strzeleckiego Mikołów, którego na podstawie ustalonego wyniku strzelania do tarczy królewskiej obwołuje Królem Kurkowym Zjednoczenia na okres 1932—35. Wśród gromkich okrzyków zebranych na cześć zwycięzcy udekorował brat hon. prezes wymienionego przenośnym królewskim łańcuchem Zjednoczenia i szczerozłotą odznaką z koroną królewską, która przechodzi na własność zdobywcy. Przynależne honorarium gotówkowe wypłaca brat skarbnik Rokus. — Król zajmuje miejsce przy stole prezydjalnym obok p. Wicewojewody, przyjmując gratulacje tegoż i wszystkich członków prezydium.

I-go Rycerza brata M. Pogorzelskiego z Poznania proklamuje członek Zarządu Zjednoczenia brat K. Koźlik, dekorując go szczerozłotą odznaką rycerską.

II-go Rycerza brata Fr. Kretschmera z Tarnowskich Gór proklamuje komendant Zjednoczenia brat J. Jankowiak, doręczając mu zdobytą odznakę rycerską i wznosząc okrzyk na cześć obu rycerzy.

W związku z tem zabrał głos p. Wicewojewoda Dr. Saloni i podkreślając doniosłe znaczenie sportu strzeleckiego dla dobra kraju, doręczył I. zwycięzcy z tarczy honorowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej bratu M. Pogorzelskiemu z Poznania nagrodę Pana Prezydenta w postaci precyzyjnego karabinu małokalibrowego z dedykacją.

Dziękując za tak wspaniały dar, oświadczył zdobywca, że broń ta będzie stanowić dla niego najcenniejszą pamiątkę na całe życie. — W związku z tem udekorował p. Wicewojewoda dalszych czterech najlepszych strzelców z tejże tarczy srebrno-złoceniem odznakami z godłem państwowem, które zafundował Zarząd Zjednoczenia.

I. zwycięzcę z tarczy mistrzowskiej Zjednoczenia brata M. Pogorzelskiego z Poznania udekorował prezes Bractwa Katowickiego brat inż. Widuch.

Dalszych czterech zwycięzców z powyższej tarczy udekorował prezes Okręgu Śląskiego brat Dr. J. Reszka.

Wszystkich 15-tu zwycięzców z tarczy jubileuszowej Zjednoczenia odznaczył komendant Zjednoczenia brat J. Jan-kowiak.

Zwycięzców z wszystkich dalszych tarcz premjowych wywoływał sekretarz gen. Zjednoczenia p. por. rez. Szy-kowny, a prezes Bractwa Katowickiego brat inż. Widuch doręczał im bony, za które odbierali wieczorem swe wartościowe nagrody przedmiotowe, które przez cały tydzień były wystawione w składzie brata Czaplickiego.

Stwierdzić należy z uznaniem, iż na skutek uchwały Zjazdu Deleg. Zjednoczenia z dnia 13. III. 1932 r. zafundowały nagrody do strzelania kongresowego Bractwa: Brodnica, Bydgoszcz, Czarnków, Gdynia, Grudziądz, Jarocin, Inowrocław, Kościerzyna, Kostrzyn, Kraków, Król. Huta, Krotoszyn, Lwów, Mikołów, Ostrów, Poznań, Pszczyna, Siemianowice, Szarlej, Tarn. Góry, Tczew, Toruń, Warszawa. Żnin, Żory, oraz Okręg Leszczyński, który na zakup premji przekazał 50,— zł. — Poza krzyżami i odznakami, medalami kropk. i plakietami pam., zafundowanymi przez Zarząd Zjednoczenia i Bractwo Katowice, wydano ogółem 87 nagród przedmiotowych, fundowanych przez Bractwo Katowice wzgl. poszczególnych jego członków, przez członków Komitetu Honorowego, miejscowe firmy i Cechy Rzeźnicki i Piekarski oraz przez wyżej wymienione Bractwa, którym organizatorzy Kongresu i obdarzeni zwycięzcy strzelania okazywali i wyrażali serdeczną wdzięczność.

Na zakończenie proklamacji zabrał głos prezes honorowy Zjednoczenia brat radca Dr. Z. Głowacki i podkreśliwszy raz jeszcze zasługi całego Komitetu Organizacyjnego około przygotowania i przeprowadzenia Kongresu oświadcza, że Zarząd Zjednoczenia, pragnąc dać wyraz uznania pracy i wysiłków na czele Komitetu stojących braci prezesa Widucha i sekretarza Koźlika, uchwalił dla nich „Dyplomy zasługi“, które doręczając bratu Koźlikowi, jako członkowi Zarządu Zjednoczenia, oraz bratu prezesowi Widuchowi, wzniósł okrzyk na ich cześć, owacyjnie przez zebranych podchwycony. — Wreszcie, mając na uwadze zasługi całego Bractwa około tegorocznego Kongresu, przyznał Zarząd Zjednoczenia osobny dyplom dla Bractwa Katowickiego. Wręczając wymieniony dyplom bratu prezesowi Widuchowi, wyraża brat hon. prezes niezłomną nadzieję, że Bractwo Katowice nie spocznie na laurach, lecz nadal przodować będzie w pracy twór-

czej dla dobra i rozwoju całego Zjednoczenia. — Akty powyższe przyjmowali uczestnicy proklamacji z wielkim aplauzem i zadowoleniem.

Na zakończenie zabrał głos brat prezes Widuch i podziękował wpieryw Zarządowi Zjednoczenia w ręce hon. prezesa brata radcy Dr. Z. Głowackiego za wydatną pomoc i rady podczas całej akcji przygotowawczej do Kongresu oraz za uznanie pracy Komitetu i całego Bractwa przez nadanie co tylko otrzymanych dyplomów, które będą bodźcem do dalszej owocnej pracy. Wreszcie podziękował wszystkim uczestnikom Kongresu za przybycie do Katowic i życzyliw poparcie wysiłków Komitetu Org.

Po wzniesieniu ogólnego okrzyku na cześć p. Wojewody Śląskiego, Zjednoczenia i Bractwa Katowickiego zarządził brat komendant Jankowiak zbiórke celem odprowadzenia nowego króla i rycerzy z orkiestrą przez miasto do Sali Powstańców. Udekorowany, na czele pochodu kroczący poczet królewski witała publiczność w ulicach miasta owacyjnie, obrzucając zwycięzców kwiatami.

16. Bał królewski.

Wieczorem tegoż dnia na zakończenie uroczystości kongresowych, odbył się w Sali Powstańców bał, który zgromadził liczną elitę towarzystwa polskiego. Mundury strzeleckie zmieszały się z frakami obywatelstwa i bawiono się ochoczo i serdecznie. Tradycyjnego poloneza wyprowadził o północy król kurkowy Zjednoczenia brat Wilhelm Kasza z panią prezesową Widuchową. Nad ranem poraz ostatni padały tu tyle razy wypowiadane słowa „do miłego zobaczenia się na V-tym Kongresie!”

17. Różne imprezy i zakończenie.

W poprzedzający poniedziałek złożyli liczni delegaci Lwowskiego Bractwa Strzeleckiego z prezesem Sudhoffem na czele w towarzystwie honorowego prezesa Dr. Głowackiego, prezesa Zjednoczenia St. Maciejewskiego oraz brata inż. Widucha oficjalne wizyty członkom Komitetu Honorowego jak i Ks. Biskupowi Adamskiemu, doznając wszędzie serdecznego przyjęcia.

Nie szczędząc sił ni trudu dla sprawnej organizacji Kongresu, Zarząd Bractwa Katowickiego odrywając zawodników stwarzał w granicach możliwości swej atrakcje, mogące

unilić pobyt w Katowicach. I tak w dzień 29 czerwca (święto Piotra i Pawła) w ogrodzie Parku Kościuszki, w godzinach porannych przyjmowało Bractwo Katowickie gości drugim śniadaniem. Przy akompaniamencie pierwszorzędnej orkiestry policyjnej toastowano i wymieniano serdeczności godzin kilka.

Drugą atrakcją to „Noc wenecka“ na stawie p. Bugli pod Katowicami.

Nastrój nocy świętojańskiej — łódki oświetlone setkami lampjonów, — wywołał powrót do wspomnień młodzieńczych, romantycznych lat.

Niezwyczajnie miłym był wieczór dnia 26 czerwca. Otóż brat inż. Widuch jako prezes Bractwa Katowickiego dnia tego u siebie w domu podejmował Zarząd Zjednoczenia, delegatów Bractw Lwowa, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy i t. d. członków Zarządu swego Bractwa. — Wśród serdecznej wymiany uczuć braci z różnych dzielnic o różnych zawodach zacieśniono węzły braterskie.

Poza porankami, balem i wieczorkami nie zapomniano o tem, by gości zapoznać w dalszym promieniu z Ziemią Śląską, jej mieszkańcami i jej skarbami.

Zorganizowano przeto wycieczki. Dwie z nich — dzięki bratu komendantowi Frelichowi — zwiedziły „Hutę Królewską“ (dnia 28. VI.) i kopalnię „Wujek“ (dnia 2. VII.). Załogi przyjmowały zwiedzających serdecznie.

Ostatnim oficjalnym aktem w łańcuchu uroczystości to dzień 4 lipca. O godz. 14-tej delegacja Zjednoczenia i Bractwa Katowickiego w osobach braci: hon. prezesa Zjednoczenia Dr. Głowackiego, sekretarza gen. S. Szykownego, prezesa Widucha, sekretarza Koźlika, króla kurkowego Bractwa Katowice Balcera i Ks. Prob. Ścigały przybyła samochodami do Panewnika do lokalu, w którym od wielu dziesiątek lat gospodarzy tak popularna nie tylko na Śląsku, lecz i poza jego granicami — pani Szwertfegerowa.

Przybył także nowo obwołany król kurkowy Zjednoczenia brat Wilhelm Kasza z Mikołowa. — Zebrane towarzystwo udało się następnie do Mikołowa, gdzie honorowy prezes brat radca Dr. Głowacki oddał Bractwu miejscowemu nowego króla kurkowego Zjednoczenia gratulując, iż zaszczyt ten spotyka Bractwo Mikołów poraz drugi.

Przy tej okazji brat honorowy prezes Dr. Z. Głowacki jako radca miejski stoł. miasta Poznania złożył w imieniu

magistratu poznańskiego i p. prezydenta Cýryla Ratajskiego obywatelom miasta Mikołów do rąk prezesa Rady Miejskiej brata Ligionia serdeczne pozdrowienia, dokumentując tem łączną i wspólną pracę dla dobra obywatelstwa polskiego. Prezes Rady Miejskiej brat Ligoń złożył serdeczne podziękowanie, zaznaczając, że przybycie Dostojnych Gości do gościnnego Mikołowa pozostanie obywatelstwu długo w pamięci. Nieobecnemu burmistrzowi i inspektorowi Bractwa Mikołów bratu Janowi Koji, bawiącemu na urlopie wypoczynkowym w Truskawcu, wysłano życzenia z okazji wyróżnienia obywatela miasta Mikołowa brata Wilhelma Kaszy, zdobywcy zaszczytnej godności Króla Kurkowego Zjednoczenia, oraz serdeczne pozdrowienia od wszystkich uczestników uroczystości introdukcyjnej.

Brat Burmistrz wyraził swe podziękowanie listem z dnia 28. VII. 1932 r., skierowanym do rąk honorowego prezesa brata radcy Dr. Z. Głowackiego o następującej treści:

„Wielmożnemu Panu Doktorowi, Honorowemu Prezesowi i świetnemu Prezydum IV-tego Kongresu Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P.

składam imieniem Bractwa Kurkowego i obywatelstwa miasta Mikołowa jak i też w własnym imieniu wyrazy głębokiej czci oraz gorące podziękowanie za zaszczytne uczczenie króla kurkowego Zjednoczenia brata W. Kaszy i tem samem też obywatelstwa miasta Mikołowa.

Zecheiej, Drogi Panie Prezesie i Kochany Bracie, przyjąć odemnie te z głębi serca pochodzące zapewnienie, że chwile miłe, jakie Pan Prezes i Bracia Członkowie Świetnego Prezydum Zjednoczenia spędziliście w Mikołowie, pozostaną nam Mikołowianom na zawsze w pamięci, przyczynią się także w znacznej mierze do zbliżenia Dzielnicy Śląskiej do Wielkopolski i do scharmonizowania wspólnych wysiłków nad utrwaleniem naszego posiadania narodowego na kresach zachodnich. Zaszczytna wizyta nam złożona będzie nam dalszym bodźcem do wytrwałej walki o zachowanie naszej wolności i uspokojeniem, gdyż pewni jesteśmy, że nasi Bracia Wielkopolanie są razem z nami.

Za pamięć, złożoną mi adresem z dnia 4. bm. dziękuję uprzejmie. Załączam wyrazy głębokiego uszanowania i czci dla Kochanego Pana Honorowego Prezesa, Członków Wysokiego Prezydum Zjednoczenia oraz braterskie pozdrowienie.

Proszę również wyrazić głębokie uszanowanie i pozdrowienia serdeczne Panu Prezydentowi Ratajskiemu jako reprezentantowi tej wspólnej idei łączącej Śląsk z Wielkopolską.

„Czołem !

(-) Jan Koj,
burmistrz i Inspektor Bractwa m. Mikołowa“.

Pan Prezydent Ratajski po przeczytaniu listu polecił bratu radcy Dr. Z. Głowackiemu wyrazić swe szczere podzięko-

wanie obywatelstwu m. Mikołowa do rąk brata burmistrza Koji.

Dumne z zaszczytu, jakiego dostąpiło Bractwo Mikołowskie, podejmowało w dniu 3 lipca delegację Zjednoczenia i Okręgu Śląskiego w osobach braci K. Koźlika i Dr. Reszki oraz reprezentantów prawie wszystkich Bractw Okręgu Śląskiego. Poraz ostatni zjechała się bracia kurkowa ziemi śląskiej, aby w serdecznym nastroju rzucić sobie wzajemne przyrzeczenia: rzetelnej i nieustannej pracy dla dobra Polski i idei kurkowej!...

Dwa pełne tygodnie pracy, znoju, napięcia, energii i ambicji.

Kto wglądał w najdrobniejsze komórki organizacji Kongresu, ten przyznać musi, iż organizacja stała na wysokim stopniu. Żadnych dysonansów i żadnych niedokładności. Zegarowa punktualność była dewizą organizatorów Kongresu. To też prasa cała z całą sumiennością podkreśliła wysokie walory sprawności organizacyjnej.

I zaistniała u wszystkich ogromna serdeczność. Czy na strzelnicy wśród boju, czy na przyjęciach lub wycieczkach brat bratu był szczerym, serdecznym przyjacielem i druchem.

To też IV. Kongres Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich w Katowicach — jak jednogłośnie stwierdzają — ze względu na swą serdeczność i niebywałą sprawność będzie wzorem dla następnych Kongresów, przechodząc chlubnie do historii pracy społecznej Narodu Polskiego.

18. Audjencja u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu uroczystości kongresowych, Zarząd Zjednoczenia w porozumieniu z Zarządem Bractwa Katowice, pragnąc się uiścić z długu wdzięczności wobec Dostojnego Protektora Kongresu, Pana Prezydenta R. P., pismem z dnia 12 lipca 1932 r. L. dz. 549/32 zgłosił do Kancelarii Cywilnej prośbę o wyjednanie audjencji u Pana Prezydenta R. P. dla delegacji Zarządu Zjednoczenia i Komitetu Org. Kongresu, reprezentowanego przez Zarząd Bractwa Katowice. W skład delegacji wchodziła bracia: prezes Zjednoczenia radca Stanisław Maciejewski z Poznania, król kurkowy Zjednoczenia Wilhelm Kasza z Mikołowa, sekretarz Komitetu Org. i członek Zarządu Zjednoczenia dyr. Karol Koźlik i prezes Bractwa Katowice inż. Jan Widuch z Katowic.

Kancelarja Cywilna pismem z dnia 29 września 1932 r. Nr. 16909/32 wyznaczyła termin audjencji na wtorek, dnia 4 października 1932 r. o godz. 11-tej na Zamku w Warszawie. Po pisemnem zapowiedzeniu się wyjechała wyżej wymieniona delegacja na oznaczony dzień do Warszawy, doznając nadzwyczaj miłego przyjęcia ze strony Pana Prezydenta.

Po oficjalnem powitaniu i przedstawieniu członków delegacji prezes Zjednoczenia brat radca Maciejewski wygłosił do Pana Prezydenta następujące przemówienie:

„Dostojny Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. ma wysoki zaszczyt zaraportować Panu Prezydentowi, jako naszemu Czcigodnemu Protektorowi, o wynikach IV. Kongresu Zjednoczenia.

Odbył się on w Katowicach od 26. czerwca do 3. lipca br., gromadząc 876 delegatów, reprezentujących 11 Okręgów, 139 Bractw z liczbą przeszło 8000 członków.

Przebieg Kongresu był wspaniały. Nietylko podniósł on na duchu bractwo kurkowe, lecz — co może więcej pożądane — licznymi pochodami i uroczystościami oddziaływał na ludność śląską w kierunku: wzmocnienia odporności na zakusy krzyżackie i pogłębienia poczucia przynależności narodowej i państwowej.

Ten cenny wynik Kongresu zawdzięczamy przede wszystkim Wysokiemu Protektoratowi Pana Prezydenta. — Jeszcze raz prosimy przyjmując z głębi serca płynące podziękowanie za łaskawą opiekę, jaką nas raczysz otaczać, Panie Prezydencie, oraz zapewnienie, że wiernie wytrwamy przy wzniosłych hasłach, wypisanych na naszych sztandarach, głoszących o harmonijnej, energicznej pracy dla Narodu Polskiego, Rządu Rzeczypospolitej i Wiary Katolickiej.

Korzystamy z tej sposobności, osobistego 'zjawienia się przed Panem Prezydentem, aby wręczyć Mu — wraz z prośbą o przyjęcie plakietę, dar Bractwa Kurkowego w Katowicach, wyobrażającą dwóch łączników z czasów średniowiecza polskiego. Plakietą, symbolizującą łączność naszych Bractw z tradycją, tem jest cenniejsza, że została wydana dla uczczenia 10-lecia połączenia Ziemi Śląskiej z Małopolską.

Pan Prezydent okazał widoczne zadowolenie z powodu przybycia delegacji i przyjmując z rąk brata prezesa Widucha cenną plakietę pamiątkową, pozwolił się bliżej poinformować o przebiegu i wynikach strzelania, którego jest wielkim znawcą i zwolennikiem. Po przeszło półgodzinnej rozmowie na temat Bractw Kurkowych, myśliwstwa i łowiectwa, zwolnił i pożegnał Pan Prezydent delegację naszą prawdziwie po ojcowsku, a miły akt ten przeszedł chlubnie do historii Zjednoczenia, któremu życzył Pan Prezydent dobrego rozwoju i powodzenia dla dobra Polski. Wspólna fotografia z Panem Prezydentem utrwaliła ten historyczny dla naszego Zjednoczenia moment.

I od tej chwili Zarząd Zjednoczenia i wszyscy jego członkowie tem wdzięcznej wspominać będą treść udzielonego do Jednodniówki Kongresowej autografu Pana Prezydenta i Dostojnego Protektora Kongresu:

„Zawody strzeleckie, to szlachetne współzawodnictwo w którem zwycięża opanowanie siebie i broni. Wszystkim braciom strzelcom życzę postępów na tem polu“.

